



Sygn. akt I PK 122/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko Lasom Państwowym - Nadleśnictwu B. z siedzibą w B.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w T.

z dnia 2 kwietnia 2009 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód J. K. w pozwie skierowanym przeciwko pracodawcy - Lasom Państwowym Nadleśnictwu B. z siedzibą w B. domagał się uznania za bezskuteczne oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, względnie przywrócenia do pracy, bądź też zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości odpowiadającej równowartości 3-miesięcznego wynagrodzenia z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.

Uzasadniając swoje żądanie podniósł, że podana przez pracodawcę przyczyna wypowiedzenia umowy - zagarnięcie mienia Nadleśnictwa o wartości ok. 50 zł, jest nieprawdziwa. Stwierdzone rozbieżności pomiędzy stanem na asygnatach, a pomiarami dokonanyymi przez Straż Leśną wynikają z pomyłki, najprawdopodobniej jego bezpośredniego przełożonego. Powód podkreślił, iż wpisu danych dokonywać mógł jedynie leśniczy, zaś on sam nie miał dostępu do dokumentacji, ani nie znał procedur, regulujących odbiór drewna. Powód podniósł także, iż działanie jego pracodawcy, który obiecał mu nie wyciągać negatywnych konsekwencji względem niego do czasu wyjaśnienia sprawy, a następnie wbrew tej obietnicy dokonał bezzasadnego wypowiedzenia umowy o pracę, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż wypowiedzenie umowy o pracę było w pełni uzasadnione. Pozwany podniósł, iż w wyniku podjętych przez Straż Leśną czynności doszło do ustalenia, iż na jednej sztuce drewna dostarczonego do tartaku przez powoda brak jest cech legalności pozyskania, tj. brak tabliczki z numerem i śladu cechówki LP. Masa tej sztuki drewna była większa od wykazanej w Wykazie Odbiorczym Drewna o 0,36 m³. W związku z podejrzeniem popełnienia przez powoda wykroczenia, pracodawca złożył zawiadomienie na Policji. W ocenie pozwanego, okoliczności popełnienia tego czynu nie budzą wątpliwości i świadczą o tym, iż powód dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, co uzasadniałoby nawet rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, a tym bardziej daje podstawy do jej rozwiązania z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy w B. ponownie rozpoznając sprawę wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 r., przywrócił powoda J. K. do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach.

Rozstrzygnięcie to zapadło na tle następujących ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w B.: Powód J. K. w okresie od 18 grudnia 1978 r. do 28 lutego 1979 r. pracował u pozwanego na stanowisku strażnika Straży Leśnej w Nadleśnictwie B., następnie od dnia 15 kwietnia 1981 r. powód ponownie podjął pracę w Nadleśnictwie B., jako specjalista służby leśnej ds. lasów nadzorowanych i podleśniczy. W dniu 27 kwietnia 2004 r. J. K. został zatrudniony na stanowisku podleśniczego w Leśnictwie J. Zgodnie z zakresem czynności powoda do jego obowiązków należało w szczególności odbiórka drewna oraz wykonywanie czynności związanych z wydawaniem drewna i innych produktów z lasu oraz sporządzanie stosownej dokumentacji.

W dniu 8 grudnia 2005 r. J. K. zakupił prywatnie w Nadleśnictwie B. 3 sztuki drewna sosnowego z oddziału 45a w J., a w dniu 29 grudnia 2005 r. dokupił 1 sztukę drewna sosnowego z oddziału 46a w J. Drewno zakupił jako zerwane. Odbioru drewna zakupionego z oddziału 45 powód dokonywał osobiście i zakupione przez niego sztuki drewna otrzymały numery: 4863, 4864, 5009. Miary tego drewna J. K. zapisywał na kartkach, które następnie przekazał leśniczemu M. P., by ten wprowadził je do brulionu. W brulionie wpisano, że drewno nr 5009 ma wymiary 16 x 22. Przy odbiorze drewna powód nabił na wszystkie sztuki drewna znaki legalizacyjne, tj. logo Lasów Państwowych i małe czerwone tabliczki z nr drewna. Odbioru drewna z oddziału 46a powód dokonywał wspólnie z leśniczym M. P. i zakupiona przez powoda sztuka drewna otrzymała numer 5705. Na podstawie danych z brulionu zostało sporządzone zbiorcze zestawienie WOD do Nadleśnictwa, w którym wpisano wymiary drewna nr 5009: 15,80 x 22.

Drewno zostało wyciągnięte z lasu i złożone w jedno miejsce na drodze leśnej pomiędzy oddziałami nr 45 i 46a i leżało w tym miejscu do lata 2006 r. Powód wraz z leśniczym M. P. wielokrotnie przejeżdżali obok tego drewna. Leśniczy mówił podleśniczemu, by wywiózł to drewno. Wiosną na jednym drewnie powód na polecenie leśniczego napisał nr lubryką w związku z tym, że zauważono brak tabliczki z numerem.

W czerwcu 2006 r. pierwsza część drewna została przewieziona na zlecenie powoda przez C. K. do tartaku „P.” w B. Przed załadowaniem drewna C. K. pociął je na kawałki, zgodnie z dyspozycją powoda, aby ułatwić transport. Przy jego wywozie nie był obecny ani M. P. ani powód. Przewieziono tylko część drewna, gdyż nie zmieściło się wszystko na jeden raz. Powód zgłosił leśniczemu M. P., że będzie wywoził drewno.

W lipcu 2006 r. Komendant Straży Leśnej J. K. podczas rutynowej kontroli w oddziale 45 stwierdził, że na poboczu drogi leżą pocięte kawałki drewna sosnowego wśród których nie wszystkie posiadają znaki legalizacyjne. Leśniczy M. P. poinformował go, że jest to drewno J. K.

W dniu 17 lipca 2006 r. C. K. przewiózł do tartaku „P.” w B. drugą część drewna stanowiącą własność J. K., leżące na drodze przy oddziale 45. Przy wywozie drewna nie był obecny ani leśniczy M. P. ani powód.

Komendant Straży Leśnej J. K. w dniu 17 lipca 2006 r. przybył do tartaku „P.” i pytał czy przywieziono drewno K. Tartacznik J. C. pokazał mu . przywiezione drewno, nie dysponował on jednak asygnatami, gdyż w zaufaniu do powoda przyjął drewno bez asygnat, ponieważ powód obiecał dostarczyć asygnaty w tym samym dniu. Po wywiezieniu całości drewna powód poprosił leśniczego M. P. o podpisanie asygnat. Leśniczy podpisał asygnaty.

W dniu 26 lipca 2006 r. odbyły się w tartaku oględziny drewna przywiezionego przez powoda, w których uczestniczyli J. K., M. P. i stażysta M. B. Przy tych czynnościach był obecny J. K., który przyglądał się z boku. Z protokołu oględzin wynika, że 3 sztuki drewna złożonego w tartaku są zgodne z asygnatami i odpowiadają drewnu o numerach: 4863, 4864, 5707, a czwarta sztuka nie ma cech legalnego pozyskania i ma wymiary 19,64 m x 25 cm, a zatem nie odpowiada drewnu o nr 5009, które w świetle asygnaty miało wymiary 16 x 22.

W dniu 29 stycznia 2007 r. nadleśniczy Z. K. wystosował pismo do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Nadleśnictwie B. informując stosownie do art. 52 § 3 k.p., że zamierza rozwiązać bez wypowiedzenia, z winy pracownika umowę o pracę z J. K. W piśmie jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy podano zagarnięcie drewna Leśnictwa J., co zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Grodzkiego w B. Komisja w piśmie z dnia 30 stycznia 2007 r. zwróciła się z prośbą

o wstrzymanie się z decyzją w sprawie powoda do czasu uprawomocnienia się wyroku i zastosowania zasady domniemania niewinności.

W dniu 9 maja 2007 r. Nadleśniczy Z. K. wystosował pismo do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Nadleśnictwie B. zawiadamiając na podstawie art. 38 § 1 k.p., że zamierza wypowiedzieć stosunek pracy z J. K. W piśmie wskazano, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy jest zagarnięcie mienia i podano, że Straż Leśna Nadleśnictwa podczas kontroli przewożonego przez powoda drewna do tartaku stwierdziła brak cech legalności 1 sztuki drewna.

Pismem z dnia 10 maja 2007 r. nadleśniczy Nadleśnictwa B. wypowiedział powodowi J. K. umowę o pracę zawartą w dniu 15 kwietnia 1981 r. z zachowaniem 3 - miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano zagarnięcie mienia Nadleśnictwa stwierdzone przez Straż Leśną podczas kontroli wywożonego przez powoda z terenu Lasów Państwowych drewna nie posiadającego cech legalności. Powoda obwiniono o kradzież drewna o masie 0,36 m³ i wartości 52,92 zł.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 24 stycznia 2007 roku uznał powoda za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrok ten jednak został uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 kwietnia 2007 roku. Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 5 listopada 2007 r. Sąd uniewinnił J. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 5 lutego 2008 r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy rozważył, iż w okolicznościach rozpatrywanej sprawy zarówno prawdziwość jak i zasadność wskazanej w wypowiedzeniu przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę nie zostały udowodnione przez stronę pozwaną.

W wypowiedzeniu nie wskazano jakiego konkretnie mienia dotyczyło zagarnięcie. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że wypowiedzenie było związane z zawiezieniem przez powoda do tartaku drewna nr 5009, które nie miało cech legalności. To tego drewna dotyczyło postępowanie w sprawie o wykroczenie prowadzone przeciwko powodowi przez Sąd Rejonowy w B. Wypowiedzenie natomiast zostało dokonane w związku z zapadnięciem przeciwko powodowi w dniu 24 stycznia 2007 r. nieprawomocnego wyroku skazującego go za popełnienie

wykroczenia. Przemawia za tym fakt, że pierwsze czynności związane z próbą rozwiązania z powodem umowy o pracę, tj. zawiadomienie związków zawodowych o zamiarze zwolnienia dyscyplinarnego powoda, podjęto w dniu 29 stycznia 2007 r. Było to zatem po 6 miesiącach od wykrycia faktu dostarczenia przez powoda drewna bez cech legalności do tartaku, a zaledwie po 5 dniach od zapadnięcia tego wyroku.

Ponadto przeprowadzone postępowanie jasno wykazuje, że drewno, które dostarczył powód do tartaku, na którym brakowało znaków legalizacyjnych, było drewnem o nr 5009. Powód zakupił drewno o takim numerze, na to drewno otrzymał asygnatę. Nie było innego wyciętego drewna, które mogłoby zostać przywłaszczone przez powoda jako drewno nr 5009. Potwierdza to również fakt, że kierując wniosek o ukaranie powoda za popełnienie wykroczenia Straż Leśna nie miała wątpliwości, że wykroczenie dotyczy części drewna o nr 5009, która nie była zgodna z wymiarami z ewidencji. Różnica zatem dotyczyła jedynie wymiarów faktycznych drewna i wymiarów wpisanych do właściwych ewidencji. Nie udowodniono, by powód przywłaszczył sobie przedmiotowe drewno.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powód został uniewinniony od zarzucanego mu wykroczenia. Ma to o tyle znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, że sam fakt wypowiedzenia powodowi umowy o pracę miał związek z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem wykroczeniowym. Po zapadnięciu wyroku uniewinniającego pracodawca przedstawił w sprawie nowe stanowisko i stwierdził w piśmie procesowym z dnia 15 kwietnia 2008 r., że podana przyczyna wypowiedzenia wskazuje na naruszenie przez powoda obowiązku dbałości o mienie pozwanego, ponieważ nie nadał 1 sztuce drewna przywiezionej do tartaku „P.” znaków legalizacyjnych.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wskazana przyczyna wypowiedzenia powodowi umowy o pracę była, po pierwsze, nieprawdziwa, po drugie wypowiedzenie było nieuzasadnione. Strona pozwana nie udowodniła, by powód zagarnął mienie pozwanego, a przy tym naruszył obowiązek dbałości o mienie pracodawcy i obowiązek o cechowania drewna przed jego wydaniem z lasu.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią

zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie prawa procesowego. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia w pełni wywodów apelacji wniesiono o zmianę wyroku polegającą na zasądzeniu od pozwanego dla powoda odszkodowania i nie przywrócenie go do pracy. Jak podniesiono w apelacji okoliczności sprawy wskazują, że powód nie powinien nadal pracować w Nadleśnictwie B., a jego powrót do pracy mógłby oddziaływać destrukcyjnie na pracowników Nadleśnictwa, w szczególności na Straż Leśną, której efekt pracy polegający na wykryciu faktu wywiezienia z lasu państwowego sztuki drewna nie posiadającej cech legalności do tartaku obróciłby się przeciwko Straży Leśnej co budziłoby duże rozgoryczenie i obniżenie autorytetu w środowisku strażników leśnych.

W uzasadnieniu wskazano, iż Sąd Rejonowy połączył w jedną całość wypowiedzenie ze sprawą karną o wykroczenie na podstawie bliskości czasowej zapadłego wyroku w pierwszej instancji. A zatem zdaniem Sądu pierwszej instancji zagarnięte przez powoda mienie Skarbu Państwa to przywieziona przez pracowników powoda do tartaku jedna sztuka drewna o nr 5009. Takie ustalenie Sądu jest sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności spójnymi i logicznie uzupełniającymi się zeznaniami świadków. Zdaniem skarżącego pracownicy powoda przywieźli w lecie 2007 r. do tartaku „P.” między innymi 1 sztukę drewna bez jakichkolwiek cech legalizacji, nie pasującą rozmiarami do figurującej na asygnacie sztuki drewna o nr 5009 i nie posiadającą żadnych śladów wskazujących na to, że kiedyś drewno to było o cechowane i odebrane. Tak więc ta sztuka drewna nie posiadająca cech legalności, ani śladów po tych cechach nie może być sztuką drewna o numerze 5009.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu podkreślił, że Sąd Rejonowy dokonał analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc ujawnionych w postępowaniu dokumentów oraz zeznań świadków jak i powoda. Skonfrontował ze sobą wszelkie niezbędne środki dowodowe i uzasadnił swoje stanowisko nie

przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych przez czynnik logiczny, ustawowy oraz zasady doświadczenia życiowego, z tego też powodu Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji zauważył, że zmiana stanowiska poprzez zmianę przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę w trakcie procesu jest niedopuszczalna. Jeśli podana przyczyna okaże się nieuzasadniona to powództwo pracownika podlega uwzględnieniu, nawet gdyby z innych przyczyn - nie wskazanych w treści oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę - można było zasadnie rozwiązać umowę o pracę z pracownikiem. Sąd uznał, że kwestia ta jest kluczowa dla ustalonego stanu faktycznego, gdyż spór dotyczył przede wszystkim właśnie tego, jaka była przyczyna wypowiedzenia tj. czy należy ją ujmować - tak jak w apelacji - a więc nie jako kradzież drewna, lecz naruszenie obowiązków pracowniczych poprzez wywiezienie sztuki drewna z lasu bez jakichkolwiek legalizacji, asygnat (opiera się to na założeniu że sporna sztuka drewna to nie sztuka nr 5009) czy też chodzi o kradzież części drewna o wielkości 0,36 m³ (przyjęcie że sporne drewno z tartaku to sztuka nr 5009).

Sąd Okręgowy uznał, że nie może być jakichkolwiek wątpliwości, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę był zarzut przywołany powyżej jako wersja druga. Wiele okoliczności wskazuje na to, że pozwany w chwili wypowiedzenia umowy o pracę rozumiał jego przyczynę tak samo jak zarzut postawiony powodowi w sprawie wykroczeniowej, a więc kradzież części drewna o wielkości 0,36 m³ (przyjęcie że sporne drewno z tartaku to sztuka nr 5009 i zarzut dotyczy różnicy w rozmiarach tego drewna ujętych w asygnacie a rzeczywistych rozmiarach). Pomimo, iż przyczyna została podana na piśmie, inaczej rozumie ją strona powodowa, a inaczej strona pozwana. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że w początkowej fazie postępowania obie strony rozumiały przyczynę wypowiedzenia tak samo, tj. jako kradzież drewna. Zarówno w pozwie jak i w odpowiedzi na pozew znajduje się bezpośrednio nawiązanie do sprawy wykroczeniowej, pozwany pracodawca niejako łączy przedmiotową sprawę ze sprawą wykroczeniową. W piśmie tym nie jest wspomniane, że przyczyną wypowiedzenia jest wywiezienie z lasu drewna bez cech legalizacji. Co więcej strona pozwana utożsamia przyczynę

wypowiedzenia umowy o pracę z treścią wniosku o ukaranie J. K. w sprawie kradzieży w lipcu 2006 r. drewna o masie 0,36 m³ i wartości 52,92 zł. W ocenie Sądu Okręgowego gdyby rzeczywiście przyczyną wypowiedzenia było wywiezienie z lasu drewna bez legalizacji a nie kradzież to pozwany sformułowałby przyczynę inaczej np. naruszenie obowiązków pracowniczych poprzez wywiezienie drewna z lasu bez legalizacji, tak jak zaczął ujmować tę przyczynę w toku procesu. Na pewno nie używałby zwrotów typu zabór czy zagarnięcie bo nie byłoby takiej potrzeby. Sąd drugiej instancji zauważył także, iż Sąd Rejonowy słusznie podniósł, że analizując materiał dowodowy sprawy zaobserwować można ewidentny związek pomiędzy czynnościami podejmowanymi w toku postępowania wykroczeniowego, a decyzjami podejmowanymi przez pracodawcę wobec powoda. Sąd Okręgowy uznał, że pracodawca nie wykazał, by podana przez niego w trakcie procesu przyczyna była przyczyną prawdziwą i zasadną.

Odnosząc się do wniosku pozwanego o nieuwzględnienie roszczenia o przywrócenie do pracy i zasądzenie w to miejsce odszkodowania Sąd uznał, że wprowadzie J. K. naruszył obowiązki pracownicze poprzez wywóz drewna z lasów państwowych bez cech legalności, co stanowiło naruszenie prawa samo w sobie, bez względu na kwestię badania kradzieży drewna. Tym niemniej stwierdził, że powód, który jest z zawodu leśnikiem, swoje centrum życiowe ulokował w okolicach Nadleśnictwa B., a odebranie mu możliwości pracy u dotychczasowego pracodawcy mogłoby oznaczać w ogóle odebranie mu możliwości pracy w zawodzie. Sąd wskazał także, że biorąc pod uwagę fakt, jak długo powód pozostaje już bez pracy zasądzenie odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy de facto oznaczałoby, że powód przegrał proces. Takie orzeczenie byłoby niewątpliwie bardzo krzywdzące dla powoda.

Wyrok ten został zaskarżony przez stronę pozwaną skargą kasacyjną. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o jego uchylenie i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 listopada 2008 r. w części dotyczącej przywrócenia powoda do pracy u pozwanego zamiast zasądzenia odszkodowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę polegającą na uwzględnieniu apelacji pozwanego i oddaleniu powództwa oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 listopada 2008 r. w części dotyczącej przywrócenia powoda do pracy i zmianę wyroku polegającą na zasądzeniu od pozwanego dla powoda odszkodowania.

Skarżący jako podstawy skargi kasacyjnej wskazał naruszenie prawa materialnego, to jest art. 30 § 4 k.p. i art. 45 § 2 k.p. przez błędną ich wykładnię oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu skargi skarżący wskazał, że pozwany podał na piśmie następującą przyczynę wypowiedzenia umowy: zagarnięcie mienia Nadleśnictwa stwierdzone przez Straż Leśną podczas kontroli wywożonego przez powoda z terenu Lasów Państwowych drewna nie posiadającego cech legalności. Przed wypowiedzeniem powodowi umowy o pracę pozwany pismem z dnia 27 lipca 2006 r. zawiadomił Prokuratora Rejonowego w B. o podejrzeniu popełnienia wykroczenia polegającego na kradzieży części 1 sztuki drewna nr 5009 o masie 0,36 m³ i wartości 52,92 zł. Sztuka drewna nr 5009 zakupiona przez powoda i wypisana na asygnacie nr 5/488 różniła się bowiem wymiarami od sztuki drewna znalezionej w tartaku "P." w B. - była krótsza, gdyż miała długość 15,80 m. i grubość 22 cm., gdy tymczasem sztuka drewna znaleziona w tartaku "P." miała długość 19,64 m. i grubość 25 cm. nie miała logo LP i numeru identyfikacyjnego. Powód tłumaczył się błędem pomiaru, zatem w tym kierunku zostało sporządzone zawiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego. Wartość różnicy drewna wynosiła 52,92 zł, a więc czyn ten kwalifikował się jako wykroczenie. W sprawie o wykroczenie zapadł wyrok Sądu Grodzkiego w B. z dnia 24.01.2007 r. uznający winę powoda. Po tym wyroku powód otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę.

Skarżący podniósł, że twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że w tartaku zakwestionowana została sztuka drewna nr 5009, ale nieposiadająca cech legalności jest sprzeczne ze sobą stwierdzając, że nie ma takiej możliwości z uwagi na brak na tej sztuce drewna znaków legalności - logo LP i numeru ewidencyjnego (w formie tabliczki lub naniesionego lubryką). Ich brak oznacza, że nie może to być sztuka drewna nr 5009. Okoliczność ta – wywóz nieoznakowanej sztuki drewna – ma istotne znaczenie dla oceny możliwości i celowości

przywrócenia pracownika zatrudnionego na stanowisku związanym z obrotem drewna zgodnie z art. 45 § 2 k.p.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zawiera usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu. Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Należy w pierwszej kolejności zauważyć, że, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zatem nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., III CSK 338/08, LEX nr 519331 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, LEX nr 393889, oraz z dnia 19 marca 2008 r., I PK 244/07, LEX nr 465983). W tym kontekście warto także przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku (I ACa 1407/05, LEX nr 278415), zgodnie z którym: „to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.”.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 30 § 4 Kodeksu pracy. Według tego przepisu w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. W literaturze podkreślono, że wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę przesądza o tym, że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach przyczyny podanej w pisemnym oświadczeniu pracodawcy. Tym samym pozbawiony on jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy o pracę (por. R. Celeda, E. Chmielek-Łubińska, L. Florek, G. Goździewicz, A. Hintz, A. Kijowski, Ł. Pisarczyk, J. Skoczyński, B. Wagner, T. Zieliński, Kodeks pracy. Komentarz, LEX, 2009).

Podobnie zdaniem Sądu Najwyższego „ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę powinna być dokonywana przez sąd w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę (art. 30 § 4 k.p.)” - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999, nr 21, poz. 688, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 152. Należy podkreślić, że podanie przyczyny ułatwia pracownikowi podjęcie decyzji co do odwołania się do sądu. Postępowanie dowodowe przed sądem, w zakresie zasadności wypowiedzenia lub istnienia przyczyny rozwiązania bez wypowiedzenia, w zasadzie ogranicza się w związku z tym do tego, że pracodawca jest obowiązany wykazać istnienie właśnie tej przyczyny, którą podał pracownikowi. Pracodawca jest obowiązany podać przyczynę wypowiedzenia także wtedy, gdy uważa, że jest ona znana pracownikowi. Musi ją podać najpóźniej w dacie złożenia wypowiedzenia (por. K. Jaśkowski, E. Maniewska, Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem. Europejskie prawo pracy z orzecznictwem, Tom I, LEX, 2009). Z tego powodu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 listopada 2000 r., I PKN 99/00 (OSNAPiUS 2002, nr 12, poz. 287) uznał, że sprzeczne z art. 30 § 4 k.p. jest wskazanie przez pracodawcę przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę w piśmie doręczonym pracownikowi później niż złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy. Należy też wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r. (III PZP 10/85, OSN 1985/11/164) dotyczącą wykładni i stosowania art. 45 k.p., w której Sąd Najwyższy stwierdził, że użyty w art. 30 § 4 k.p. termin „przyczyna uzasadniająca” nie ogranicza pracodawcy do podania wyłącznie jednej z nich. Pracodawca winien podać wszystkie, jakie uzasadniają rozwiązanie umowy o pracę. W toku postępowania sądowego może bowiem okazać się, że przyczyna, która uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę, po zbadaniu stanu faktycznego, nie spełnia tego warunku (uzasadnienie tezy XII).

W piśmie z dnia 10 maja 2007 r. jako przyczynę wypowiedzenia wskazano „zagarnięcie mienia Nadleśnictwa stwierdzone przez Straż Leśną podczas kontroli wywożonego przez powoda z terenu Lasów Państwowych drewna nie posiadającego cech legalności.” Tak sformułowana przyczyna wiąże zatem sądy rozpoznające sprawę i badające zasadność rozwiązania stosunku pracy z

pracownikiem. Nie jest w żaden sposób dopuszczalne modyfikowanie tej przyczyny już w trakcie trwania postępowania przed sądem pracy poprzez podnoszenie, iż w istocie pracownikowi zarzuca się naruszenie obowiązków pracowniczych poprzez wywóz drewna z lasu bez cech legalizacji. Obowiązek sformułowania przez pracodawcę przyczyny, dla której składa on oświadczenie o wypowiedzeniu stosunku pracy, ma na celu ochronę pracownika, po pierwsze, przez zobligowanie pracodawcy do podania przyczyny prawdziwej i konkretnej, tak aby zapobiec arbitralnym i pochopnym osądom pracodawcy, po drugie zaś, przez umożliwienie pracownikowi oceny sytuacji. Musi on wiedzieć, co się mu zarzuca, tak by mógł podjąć decyzję o wszczęciu ewentualnego sporu sądowego i przygotować linię obrony. Także pracodawca, decydując się na sformułowanie określonej przyczyny musi być przygotowany na próby jej podważenia przez zwolnionego pracownika. Należy przypomnieć, że zgodnie z ustalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, przepis art. 30 § 4 k.p. dopuszcza różne sposoby określenia przyczyny rozwiązania umowy o pracę, istotne jest jednak, aby z oświadczenia pracodawcy wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, co jest istotą zarzutu stawianego pracownikowi i usprawiedliwiającego rozwiązanie z nim stosunku pracy. Ewentualna konkretyzacja przyczyny tj. wskazanie konkretnego zdarzenia (zachowania), z którym zarzut ten się łączy, może nastąpić przez szczegółowe, słowne określenie tego zdarzenia w treści oświadczenia o rozwiązaniu lub wynikać ze znanych pracownikowi okoliczności, wiążących się w sposób niebudzący wątpliwości z podaną przez pracodawcę przyczyną rozwiązania umowy, tym niemniej należy mieć na uwadze cel regulacji zawartej w art. 30 § 4 k.p., którym jest umożliwienie pracownikowi obrony przed zwolnieniem z pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 stycznia 2008 r., I PK 177/07, LEX nr 448827, z 13 kwietnia 2005 r., II PK 251/04; wyrok SN z 15 listopada 2006 r., I PK 112/06 i wcześniejsze orzecznictwo powołane w uzasadnieniach tych wyroków). W rozpoznawanej sprawie nie sposób uznać, że pozwany jedynie konkretyzował podaną wcześniej przyczynę, gdyż czym innym jest „zagarnięcie mienia” a czymś zupełnie innym „naruszenie obowiązków pracowniczych poprzez wywóz drewna z lasu bez cech legalizacji”. Należy przy tym zgodzić się ze stanowiskiem sądów meriti, że możliwy do zaobserwowania jest ewidentny związek pomiędzy czynnościami podejmowanymi w toku postępowania

wykroczeniowego, a decyzjami podejmowanymi przez pracodawcę wobec powoda. Konkludując należy stwierdzić, że przedmiotem sądowej oceny może być tylko przyczyna podana powodowi w piśmie z dnia 10 maja 2007 r., tj. „zagarnięcie mienia Nadleśnictwa stwierdzone przez Straż Leśną podczas kontroli wywożonego przez powoda z terenu Lasów Państwowych drewna nie posiadającego cech legalności.” Skoro zaś powodowi kradzieży drewna nie udowodniono, przyczyna okazała się być nieprawdziwą a tym samym nie mogła uzasadniać wypowiedzenia umowy o pracę.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 45 § 2 Kodeksu pracy należy zauważyć, że zgodnie z tym przepisem sąd pracy może w przypadku wypowiedzenia nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy zasądzić tylko odszkodowanie, nie uwzględniając żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. Na gruncie bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego można wskazać przykładowo okoliczności przemawiające za niemożliwością lub niecelowością przywrócenia do pracy: likwidację stanowiska pracy i brak środków na utrzymywanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia (wyrok z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 57/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 576); poważny konflikt z przełożonym (wyrok z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 63/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 74; wyrok z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 347/97, OSNAPiUS 1998, nr 17, poz. 508), zwłaszcza zawiniony przez pracownika (wyrok z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 110/99, OSNAPiUS 2000, nr 21, poz. 780); utratę zaufania do księgowego uzasadnioną naruszeniem przez niego przepisów finansowych, gdyż brak jest możliwości prawidłowej współpracy w przyszłości (wyrok z dnia 14 lipca 1999 r., I PKN 148/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 711); wielokrotne nieusprawiedliwione nieobecności i używanie alkoholu w pracy - dotyczy rozwiązania umowy na podstawie art. 52 (wyrok z dnia 13 listopada 1997 r., I PKN 343/97, OSNAPiUS 1998, nr 19, poz. 563); naruszenie przez pracownika obowiązków, gdy pracodawca nie zachował formy wypowiedzenia z art. 30 § 4 (wyrok z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 503/98, OSNAPiUS 2000, nr 3, poz. 108). Sąd Najwyższy podkreślał także, że ocena niemożliwości lub niecelowości przywrócenia do pracy (art. 45 § 2) powinna uwzględniać także okoliczności, które

wystąpiły po dokonaniu wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., I PKN 531/00, OSNAPiUS 2002, nr 10, poz. 234). Jeszcze wyraźniej pogląd ten przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., I PKN 206/00 (OSNAPiUS 2002, nr 19, poz. 460) stwierdzając, że ocena ta powinna być dokumentowana według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Według wyroku z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 144/02 (OSNP 2004, nr 13, poz. 225) zastosowanie art. 45 § 2 wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także leżących po stronie pracownika i przemawiających za przywróceniem go do pracy. Z kolei w wyroku z 10 października 2000 r. (I PKN 66/00, OSNP 1002/10/235) Sąd Najwyższy wskazał, że ocena roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” jego dalszego zatrudnienia powinna uwzględniać takie okoliczności, jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy („ciężkie” czy „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny nie związane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów, czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.).

Podsumowując dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego w tym względzie w literaturze zaprezentowano stanowisko, z którym Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę się zgadza, że gdy w wyniku postępowania dowodowego okaże się, iż przyczyna rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę była nieuzasadniona, to tylko szczególne przyczyny leżące po stronie pracownika bądź pracodawcy lub w ogóle niezależne od obydwu stron mogą spowodować zasądzenie na jego rzecz odszkodowania, na miejsce przywrócenia do pracy żądanego przez pracownika (por. U. Jackowiak (red.), M. Piankowski, J. Stelina, W. Uziak, A. Wypych-Żywicka, M. Zieleniecki, Kodeks pracy z komentarzem, Fundacja Gospodarcza, 2004). W rozpoznawanej sprawie przywrócenie powoda do pracy może być oceniane

wyłącznie przez pryzmat jego niecelowości, a nie obiektywnie rozumianej niemożliwości. Mając na uwadze nieprawdziwość podanej przez pracodawcę przyczyny mającej uzasadniać wypowiedzenie stosunku pracy trzeba uznać, że w grę musiałyby wchodzić nadzwyczajne okoliczności by uznać, że uwzględnienie roszczenia powoda o przywrócenie do pracy jest niecelowe.

Tymczasem Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w przypadku powoda, który jest z zawodu leśnikiem, a swoje centrum życiowe ulokował w okolicach Nadleśnictwa B., odebranie mu możliwości pracy u dotychczasowego pracodawcy mogłoby oznaczać w ogóle odebranie mu możliwości pracy w zawodzie. Sąd wskazał także, że biorąc pod uwagę fakt jak długo powód pozostaje już bez pracy zasądzenie odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy de facto oznaczałoby, że powód przegrał proces. Takie orzeczenie byłoby niewątpliwie bardzo krzywdzące dla powoda. Nie zasługują natomiast na uwzględnienie podnoszone w skardze kasacyjnej argumenty strony pozwanej dotyczące okoliczności sprawy które „wskazują, że powód jako podleśniczy wywiózł z lasu państwowego jedną sztukę drewna, która nie była jego własnością, a więc przywracanie go do pracy na dotychczasowym stanowisku powinno być niemożliwe i niecelowe”. Należy zauważyć, że podniesione przez pozwanego argumenty dotyczyły w istocie przyczyny wypowiedzenia i zostały przez sądy meriti ocenione jako nieprawdziwe, gdyż „zagarnięcia mienia” poprzez „wywiezienie sztuki nie będącej własnością powoda” mu nie udowodniono. Tymczasem dla oceny celowości przywrócenia do pracy w świetle art. 45 § 2 k.p. należy odwołać się do innych, szczególnych okoliczności, abstrahując od tych, które były określone jako przyczyna wypowiedzenia. Wynika to z faktu, że art. 45 § 2 k.p. może być zastosowany dopiero wówczas, gdy sąd już dojdzie do przekonania, że wypowiedzenie zostało dokonane z naruszeniem przepisów lub, jak w rozpoznawanej sprawie, z przyczyn nieuzasadnionych. Powoływanie się zatem na te same przyczyny by uzasadnić niecelowość przywrócenia do pracy jest chybione – gdyby sąd tę przyczynę uznał za prawdziwą i zasadną nie uwzględniłby roszczenia powoda.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji wyroku.

